



o **schronienie**

o **shelter**

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

M N
Muzeum
Narodowe
w Gdańsku G

Podcast Schronienie, odcinek 7.

„EkoEdukacja”

Hanna Bogoryja-Zakrzewska, prowadzącą podcast

To jest Podcast Muzeum Narodowego w Gdańsku, Oddziału Etnografii.

Dziewczynka zwiedzająca muzeum

Na pewno jest [tutaj, na wystawie] dużo obrazków, w tym świętych. Jest krzyż. Jest szafa we wzory kwiatowe, jest koń bujany na biegunach, krzeselko niskie oraz stół z białym obrusem. Wokół niego są dwa krzeselka z wycięciami w kształcie serduszek i ławka.

[muzyka]

Katarzyna Błaszczuk, prowadzącą podcast

Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku mieści się w Spichlerzu Opackim w Parku Oliwskim. W tym odcinku opowiadamy o tym, w jaki sposób czerpiemy ze starego, by tworzyć nowe. I dlaczego bardzo ważnym elementem działalności naszego oddziału jest edukacja ekologiczna.

Anna Ratajczak-Krajka

Znajdujemy się na wystawie stałej, etnograficznej, dotyczącej Pomorza Wschodniego, gdzie gromadzone są zbiory, tak mniej więcej, od połowy XIX wieku do połowy wieku XX. W tej części wystawy obiekty dotyczą gospodarstwa domowego i rolnictwa. I takie obiekty codziennego użytku, które były w dyspozycji głównie kobiet. Typowo

domowe sprzęty: garnki, wałki do robienia ciastek z dekoracjami, łyżki, widelce, dwojaki, gliniary, dosyć dużo różnych obiektów.

To, co wieś stosowała w sposób zupełnie naturalny, okazało się dla nas w krótkim czasie nieosiągalne, np. brak śmieci. Kiedyś wiadomo było, że wszystko, co zostało zużyte, może być przetworzone. Czy pozostałości jedzenia, czy fragmenty jakichś obiektów, jakichś przedmiotów użytku codziennego, po prostu zostało przetworzone w sposób użyteczny: na kompost, nawóz, czy na innej funkcji przedmiot. Związane to było oczywiście z takim dosyć prostym życiem tych ludzi, ale też z tym, że tworzenie wokół siebie wysypiska śmieci po prostu było zupełnie nieracjonalne. Było czymś, co zaburzało rytm życia. My teraz, korzystając z gotowych przedmiotów, z przedmiotów jednorazowych, zapomnieliśmy trochę o tym, że być może warto jednak zastanowić się, zanim coś wyrzucimy. Dla nas ważne w projekcie „Schronienie” jest pokazanie, że dawne metody gospodarowania i myślenia o środowisku, o przyrodzie, o naturze i o tym, czym się posługujemy, było bardzo racjonalne i oparte o ekonomiczne podstawy. Oraz oparte o brak innych możliwości. Ale racjonalność i to, co teraz nazywamy *zero waste*, jest czymś, do czego można wrócić.

Katarzyna Weiher-Sitkiewicz

Wszystko zaczęło się od tego, że zastanawialiśmy się, jak wygląda obecnie dziedzictwo, co to w ogóle jest dziedzictwo i jakie, wtedy, w 2020-2021 roku, są czynniki je zmieniające. Wyszło nam na to, że dużo wynika z klimatu. A za zmianami klimatu, katastrofą klimatyczną, idą także migracje. I sformułowaliśmy taką myśl przewodnią naszego projektu, że zastanowimy się nad tymi wpływami: jak klimat wpływa na dziedzictwo, jak migracje wpływają na dziedzictwo i jakie zmiany możemy zaobserwować na różnym szczeblu, na różnym etapie. Oczywiście, przede wszystkim możemy patrzeć na różnorodność społeczną, która też wpływa na kształt kultury, obrzędowości, ale także możemy na to spojrzeć w kontekście kultury niematerialnej, kultury kulinarnej. Połączenie klimatu i etnografii może na początku wydawać się dość rozbieżne, dalekie, ale przyglądając się bliżej, widzimy swojego rodzaju synergię, którą warto zaobserwować, którą warto się zająć i prześledzić w różnych przestrzeniach. My zajmujemy się tym przede wszystkim w kontekście „tu i teraz”, czyli jesteśmy w Gdańsku, w okolicy Gdańska. Ale dzięki partnerom z Norwegii i Islandii możemy porównać nasze doświadczenia i zobaczyć, jak to wygląda w miastach partnerskich.

Anna Ratajczak-Krajka

I to jest też coś, o czym chcemy opowiadać w trakcie projektu. Pod różnym kątem, na przykład edukacyjnym, robiąc z dziećmi warsztaty, ale też przemycając te treści w trakcie projektów kulturalnych, a też mam nadzieję pojawić się na wystawie, którą teraz projektujemy. To są takie zupełnie proste rzeczy, jak na przykład to, że kiedyś, jeżeli garnek się rozbił, to starano się go uratować, drutując go. Albo jeżeli jakiś przedmiot drewniany przestał pełnić swoją funkcję, być może zaraz znalazło się dla niego inne zastosowanie, żeby on po prostu był użyteczny.

[muzyka]

[odgłosy nagrane podczas warsztatów z dziećmi, m.in. prowadząca upominająca dzieci, żeby nie bawiły się nożyczkami]

Katarzyna Błaszczak

Warsztaty rękodzieła wykorzystujące ideę *zero waste* prowadzi w Oddziale Etnograficznym Elżbieta Konieczna z Karuzeli Pasji.

Elżbieta Konieczna [podczas prowadzenia zajęć]

Czy wiemy, co to jest karuzela?

Tak!

Elżbieta Konieczna

A co to jest pasja?

Zarabianie!

To co innego!

Elżbieta Konieczna

To jest najlepsza opcja na życie, zarabiać na swojej pasji. Ale co to może być pasja?

Chłopiec 1

Praca.

Elżbieta Konieczna

A takie podobne słowo – „hobby”?

Dziewczynka

Hobby? To nie wiem.

Dziecko

Ja do końca nie wiem...

Elżbieta Konieczna

A co lubicie robić? Tak najbardziej...

Dziecko

Grać w piłkę!

Dziewczynka

Magiczne sztuki robić!

Elżbieta Konieczna

Magiczne sztuczki to też jest pasja! I hobby!

Często się tak zdarza, że pasja staje się twoją pracą, tak jak kolega powiedział. Jak ja ci tego w życiu życzę! Będziesz najbardziej szczęśliwym człowiekiem na świecie. Mnie się to udało, że moja pasja jest moją pracą. I dzisiaj was zaprosiłam na warsztaty.

Będziemy robić, słuchajcie, breloki odblaskowe.

Macie tasiemeczki i one się błyszczą. Na środku jest dziurka. Macie karabińczyk?

[dzieci potwierdzają]

Chłopiec

Zabierzemy to do domu?

Elżbieta Konieczna

Oczywiście! Będziecie bezpieczni na drodze! Dlatego robimy te warsztaty!

Zobaczcie, mamy dziurkę – bierzemy karabińczyk... [śmiech] Później to sobie przyczepisz do plecaka!

Mamy? [dzieci potwierdzają] Wkładamy tasienkę w środek... [dziecko mówi, że mu się tasienka nie mieści, prowadząca nie dowierza] Mamy? [dzieci potwierdzają] Szukamy dziurki! Tu jest dziurka!

Hanna Bogoryja-Zakrzewska, prowadzącą podcast

Robienie bardzo współczesnych, odblaskowych breloków w Oddziale Etnograficznym Muzeum Narodowego to dziwne zestawienie, a podobno Ty to wymyśliłaś.

Urszula Kokoszka

[śmiech] Tak! Realizując cykl warsztatów ekologicznych, staramy się w nowatorski sposób podchodzić do tematu. Pomysł na odblaski, breloczki był owocem wizyt

studyjnych u partnerów projektu w Norwegii, gdzie absolutnie wszyscy chodzą w kamizelkach odblaskowych. To oczywista tam rzecz i nikogo nie trzeba o to prosić. A mi jako aktywnej rowerzystce, mającej światła w pięciu miejscach na rowerze, leży bardzo na sercu bezpieczeństwo wszystkich na drodze. I stąd pomysł, żeby rozumienie ekologii i dbanie o świat, uważność przełożyć na bycie świadomym pieszym, który pomaga kierowcom czy rowerzystom zostać zauważonym. Chodzi o to, żeby wyrabiać w dzieciach, od małego, odruch świadomości i bycia uważnym w świecie.

Hanna Bogoryja-Zakrzewska

A z drugiej strony też one nie robiły z nie-wiadomo-jakich, drogich materiałów...
To jest bardzo ciekawe i znaczące.

Urszula Kokoszka

Tak, dokładamy starań, żeby to były warsztaty *zero waste* albo *less waste*. Dlatego między innymi zaprosiliśmy Elę z Karuzeli Pasji. Ona ma fantastyczną umiejętność zbierania różnych, przedziwnych rzeczy, które z radością potem wykorzystuje na warsztatach z młodszymi i starszymi.

I tutaj [na warsztatach breloków] też jest element etnograficzny, pochylenia się nad rękodziełem. Dzieci często pierwszy raz mają okazję zobaczyć taką różnorodność guzików, że mogą wziąć nitkę, starsze grupy – po prostu szyją. Pierwszy raz w życiu mają okazję sięgnąć po narzędzie [działanie], które jest jednym z elementów tworzenia dziedzictwa kulturowego.

[kilkusekundowe nagranie rozmów podczas warsztatów]

Elżbieta Konieczna [wypowiedź do podcastu]

Przede wszystkim zwracam uwagę na oszczędzanie, niemarnowanie, niewyrzucanie. I to przez takie pokazywanie, co można wykorzystać jeszcze raz. Dzieci się pobudzają, wyobraźnia działa.

Katarzyna Błaszczuk

Co najbardziej Cię zaskoczyło podczas tych warsztatów?

Elżbieta Konieczna [wypowiedź do podcastu]

Och, miałam takie warsztaty świąteczne. Dużo dzieci się przewinęło. Były szkoły, przedszkola i dzieci wykonywały choinki zero-waste'owe, ozdobne, z włóczek. I każda choinka była inna a materiały były te same. To jest właśnie przykład, że ile jest osób –

tylko jest propozycji. Jedno dziecko robiło coś skrupulatnie, drugie wolalo działać minimalistycznie. I to było dla mnie bardzo zaskakujące, jak dzieci szukały rozwiązań, jak choinki wykonać.

Katarzyna Błaszczuk

Dużo rozmawialiśmy o zero-waste. To jest coś, do czego tak naprawdę my wracamy jako społeczeństwo, a nie coś nowego.

Elżbieta Konieczna

Oczywiście. To jest przede wszystkim coś, co się naszym mamom wydawało normalne. Naprawianie, cerowanie, robienie kompotów... To teraz wraca i to się nazywa zero-waste. A to kiedyś było po prostu oczywiste.

Katarzyna Błaszczuk

Do czego wróciłaś po latach?

Elżbieta Konieczna

Wszystkich zaskoczę. Do repasacji pończoch i rajstop. Moja mama to robiła. Mnie się to bardzo spodobało, dźwięk repasacji! Mnie zaczarował ten dźwięk, jak byłam jako mała dziewczynka, siedziałam koło mojej mamy. Ona po pracy przychodziła i sobie sama rajstopy naprawiała. Dała mi kiedyś drugą igłę – tak zaczęłam próbować jako dziecko.

Kiedy moja siostra i ja dorosłyśmy w domu – moja mama już nie nadążała nad pracą, żeby wszystkim rajstopy ponaprawiać, to zaczęłam sama to robić, ja. Przejęłam po prostu schedę po mojej mamie. I to robię, wykonuję też zawodowo. Kiedyś to się mówiło kolokwialnie „łapanie oczek”. Mogę zrobić to w ciągu pięciu minut, a nieraz potrzebuję na to osiem godzin, w zależności jakie są oczka.

Są osoby, które powiedzą, że to się wcale nie opłaca. Mogę się ku temu skłaniać, oczywiście... Ale jeżeli zaczniemy to przeliczać, jeżeli chodzimy non stop w rajstopach, a one są różnej jakości i w różnych cenach... Jeżeli rajstopy kosztują pięć złotych, to może się nie komuś nie opłaca. Ale jeżeli komuś bliższa [jest] idea niemarnowania i ochrony środowiska, to taką usługę po prostu sobie zamówi. Moim zdaniem – samemu można to zrobić, chociażby dla relaksu.

Katarzyna Błaszczuk

Powiedziałaś, że przyjmujesz też rajstopy innych, czyli to jest twoja zawodowa

działalność. Jestem bardzo ciekawa, jakie rajstopy trafiają do [zawahanie]
„repasatorki”?

Elżbieta Konieczna

Repasaczki. Repasaczki pończoch. To są światowe marki, proszę mi wierzyć,
że nieraz w rękawiczkach je otwieram. Ale to też rajstopy pań, które mają problemy
zdrowotne – rajstopy uciskowe. I takie, których właścicielki naprawdę mają
świadomość ekologii.

Katarzyna Błaszczuk

Podczas warsztatu w Oddziale Etnografii naszego muzeum można nauczyć się różnych
technik rzemieślniczych z przeszłości, na przykład tkactwa. Tajemnicę tkania makatek
wyjawia Dorota Dombrowska-Wyżga z „Pracowni wy.twórcza”.

Dorota Dombrowska-Wyżga [podczas prowadzenia warsztatów]

Myszę, że już zaczniemy. Najwyżej w trakcie ktoś dołączy, to będę tłumaczyć
indywidualnie. Dzień dobry! Miło mi się spotkać z paniami na kolejnych warsztatach
w ramach projektu „Schronienie: klimat, migracje, dziedzictwo”. Dzisiaj będziemy robić
makatki, małe formy tkackie.

Zaczynamy od tego, że bierzemy naszą ramkę, dociskamy tutaj z jednej strony...

Metalowe pręciki mają śrubkę, dociskamy ją, żeby nic nam się nie rozpadało...

Uczestniczka zajęć [wypowiedź do podcastu]

Ja lubię, po prostu. Lubię korzystać z takich zajęć. Lubię prace ręczne.

Kobieta na zajęciach [wypowiedź do podcastu]

Ja podobnie, mnie to relaksuje.

Uczestniczka zajęć 2 [wypowiedź do podcastu]

Już byłam na warsztatach z architektką krajobrazu i mi się spodobało.

To jest bardzo fajne, relaksujące.

Hanna Bogoryja-Zakrzewska

To jest trochę śmieszne, że w czasach, kiedy można tyle kupić rzeczy, to panie siedzą
i się męczą...

Kobieta na zajęciach

Ale wcale się nie męczymy, to jest przyjemne!

Hanna Bogoryja-Zakrzewska

Mnie by stresowało...

Kobieta na zajęciach

Nie... Myślę, że nie!

Uczestniczka zajęć

A to nie spróbowała pani?

Uczestniczka zajęć 2

Powinna tutaj pani usiąść i coś zrobić!

Kobieta na zajęciach

Musisz się wyłączyć, nie myśleć, skupić na tym! Ja bardzo polecam.

[muzyka]

Katarzyna Weiher-Sitkiewicz

Ważnym punktem naszego projektu jest edukacja, co powoduje, że mamy mnóstwo dzieciaków, mnóstwo rodzin, które uczą się różnych zachowań ekologicznych czy myślenia o wielokulturowym świecie. Na te dwa czynniki, wielokulturowość i ekologię, postawiliśmy nacisk w naszym projekcie, w różnych aspektach. Więc mamy bardzo szeroki wachlarz działań edukacyjnych dla szkół, dla osób indywidualnych, dla grup, dla rodzin. Mamy też zajęcia z edukacji kulinarnej, gdzie mieliśmy swoiste spotkania z różnymi kuchniami świata, które prowadzili imigranci z krajów, zazwyczaj ogarniętych wojną. Dlatego znaleźli się w naszej szerokości geograficznej. I chcieli przez kuchnię opowiedzieć o swojej kulturze. To było wspaniałym czynnikiem spajającym. Mieliśmy spotkanie [naszych] rodaków z inną kulturą i wspólne biesiadowanie, co wyzwalalo różnego rodzaju tematy i było bardzo budujące. Podczas krojenia marchewki, co jest prostym zadaniem, można dużo powiedzieć o sobie, o tym, co nas otacza i z czego, tak naprawdę, się składamy, patrząc pod kątem kulturowym.

Dorota Dombrowska-Wyżga

W zeszłym roku odbył się cykl spacerów dla rodzin, aktywnych spacerów w Parku Oliwskim. Chodziło o to, żeby trochę w inny sposób przejść się tymi alejkami. Osoby, które trafiły na te spacery, rodziny z dziećmi, zazwyczaj gdzieś tutaj już w okolicy były, znały park. Natomiast ja starałam się pokazać go z innej strony. Nie chodziliśmy tymi głównymi alejkami znanymi wszystkim, tylko wychodziliśmy poza nie

i używaliśmy wszystkich zmysłów.

My żyjemy w świecie, gdzie zmysł wzroku jest bardzo mocno eksplorowany. I przez dzieci, i przez dorosłych. Bodźce docierają do nas z każdej strony. A ja postawiłam na inne zmysły, na zmysł dotyku. Miałam przygotowane wcześniej stacje, gdzie uczestnicy spaceru mieli do wykonania zadanie. Dzieci były bardzo chętne, dorośli również. Jeżeli chodzi o zmysł dotyku, to przygotowałam ścieżkę sensoryczną, z naturalnych materiałów, usypaną po prostu na trawie. Były tam, na przykład kamienie, szyszki.

Tak naprawdę spacerów odbyło się kilka i każdego miesiąca to była trochę inna ścieżka, bo oczywiście przyroda się zmienia i materiały dostępne wokół nas też. A więc kamienie, szyszki, patyki, siano. Naturalne materiały, po których chodziliśmy boso. Oczywiście, najpierw dotykaliśmy dłońmi, czuliśmy strukturę, ciepło bądź zimno. Wybieraliśmy materiał, który jest dla nas przyjemny albo przy którym odczuwamy jakiś dyskomfort. Bardzo ciekawe odczucia mamy, kiedy jeszcze wyłączymy dodatkowe zmysły, na przykład zamkniemy oczy albo zasłonimy uszy. Wtedy zmysł dotyku nam się bardziej wyostri i jeszcze więcej jesteśmy w stanie wyczuć.

To jest taka lekcja uważności, skupienie się na jednym momencie, na jednym przedmiocie, na jednym zmyśle. Stawaliśmy wszyscy w kręgu, pośrodku Parku Oliwskiego i zakrywaliśmy oczy. Na początku, oczywiście, było trochę niezręcznie, pojawiały się jakieś śmiechy, szepty. Ale już po chwili i dzieci, i osoby dorosłe potrafiły wyciszyć się zupełnie i wsłuchać w to, co dzieje się dookoła. Słuchać szumu drzew, szumu strumienia, rozmów, które toczyły się obok, śpiewu ptaków, który się pojawiał. Próbowaliśmy rozpoznać gatunki tych ptaków.

Mam nadzieję, że ćwiczenia, których na co dzień nie mamy okazji robić i eksplorować naszego otoczenia, trochę zaciekawiły [uczestników]. Mam nadzieję, że pokazały, że można się zatrzymać i skupić na jednym elemencie. A to da nam o wiele więcej niż bezmyślny spacer, przejście po prostu po parku, rozglądanie się. Uruchomienie zmysłu słuchu, zmysłu dotyku, zmysłu węchu.

Anna Ratajczak-Krajka

Staramy się uwrażliwiać i dzieci, i dorosłych na świat wokół. Chcemy ich tak skłonić do zatrzymania się i spojrzenia, co tak naprawdę stanowi środowisko naturalne. Że nie jest to biuro, w którym spędzają dużo czasu, ani dom. To, co stanowi wielką wartość,

to jest wszystko to, co jest naokoło. Jesteśmy w pięknym parku. Ten park jest przez nas wielokrotnie wykorzystywany do tego, żeby organizować spacerów rodzinne albo żeby zapraszać do inspirowanych japońskimi rytuałami kąpielii leśnych.

Zapraszamy do zamyślenia, refleksji nad tym, co nam daje przyroda.

Staramy się też w naszym ogrodzie muzealnym organizować jak najwięcej wydarzeń.

Przestrzeń muzeum nie jest zbyt duża, a ogród daje nam niezwykłą możliwość do tego, żeby zapraszać na potańcówki, na koncerty, na wspólne jedzenie i biesiadowanie.

To jest też ważny element edukacji międzykulturowej. To jest moment, kiedy zapraszamy do zatrzymania się.

[muzyka]

* * *

W podcaście udział wzięli:

Elżbieta Konieczna – artystka, projektantka, krawcowa, rzemieślniczka. Zajmuje się sztukami wizualnymi i rękodzielstwem. Od kilkunastu lat prowadzi warsztaty rękodzielnicze dla dzieci i młodzieży. W OEMNG realizuje autorski program warsztatów zero waste i upcyclingowych. Prowadzi firmę „Karuzela Pasji”.

Dorota Dombrowska-Wyżga – edukatorka, koordynatorka projektów i producentka wydarzeń edukacyjnych, pedagogka. Jedna z twórczyń artystycznego duetu „Pracownia wy.twórcza” (wraz z Magdaleną Dębną) działającego w Trójmieście od 2013 roku. Ważnym elementem pracy „Pracowni wy.twórczej” jest zapewnienie atmosfery relaksu i uwolnienie procesów twórczego myślenia.

Anna Ratajczak-Krajka, Urszula Kokoszka i Krystyna Weiher-Sitkiewicz – Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku.

Podcast przygotowały **Katarzyna Błaszczyk i Hanna Bogoryja-Zakrzewska** z „Torby reportera i podcastera”.

Seria podcastów powstała w ramach projektu „Schronienie – klimat, migracje, dziedzictwo”, który jest współfinansowany ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014-2021 oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu „Kultura”, Działanie 2 „Poprawa dostępu do kultury i sztuki”.

Promujemy ideę zero waste oraz postawy ekologiczne. Pielęgnowujemy tradycje. Poznajemy z kulturą regionu oraz kulturą ludową innych krajów. Chcemy edukować przez sztukę i rękodzieło. Łączymy dzieci, młodzież i dorosłych z artyst(k)ami, twórczyniami i twórcami ludowymi oraz muzealni(cz)kami.

Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej.